



Sygn. akt II KK 46/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Andrzej Ryński

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN Jarosława Skroka

w sprawie **K.B.**

w przedmiocie lustracji

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 czerwca 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Ł.

z dnia 18 kwietnia 2017 r., sygn. akt II AKa .../17 utrzymującego w mocy
orzeczenie Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 1 kwietnia 2016 r., sygn. akt XVIII K [...] /14 lustr.,

**uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Ł. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. orzeczeniem z dnia 1 kwietnia 2016 r., sygn. akt XVIII K [...] /14 lustr., na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat

1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jedn. – Dz. U. 2017, poz. 2186 ze zm., dalej – ustawa lustracyjna), stwierdził, że K.B. złożył w dniu 21 października 2010 r. zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Apelację na niekorzyść lustrowanego złożył prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego w Ł. – Instytutu Pamięci Narodowej, który zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4, 5 § 2, 7 i 410 k.p.k. polegającą na nieuwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego i oparciu orzeczenia na niepełnym materiale dowodowym, dokonaniu jego oceny bez uwzględnienia zasad logicznego rozumowania, wskazań wiedzy historycznej i doświadczenia życiowego oraz pominięciu niekorzystnych dla lustrowanego a istotnych zapisów zawartych w dokumentacji wytworzonej przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w postaci teczki personalnej tajnego współpracownika i protokołu zniszczenia dokumentacji, a także częściowo zeznań świadków, które świadczą wprost, że K.B. podjął rzeczywistą współpracę z organem bezpieczeństwa państwa, która materializowała się w świadomie podejmowanych i konkretnych działaniach obejmujących przekazywanie informacji wykorzystywanych w sprawach operacyjnych o kryptonimach „M.” i „A.” oraz jako źródło sygnalizacyjne,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym uznaniu, że zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności zapisy archiwalne w teczce personalnej tajnego współpracownika o pseudonimie „J.” oraz zeznania świadków - byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa - nie dają podstaw do przyjęcia, że K.B. podjął tajną, świadomą i realną współpracę z organami bezpieczeństwa państwa, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zachowanych materiałów archiwalnych i zeznań świadków prowadzi do wniosku, że swoim zachowaniem K.B. wyczerpał znamiona współpracy określone w art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej.

Skarżący się wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniem z dnia 18 kwietnia 2017 r., sygn. akt II AKa .../17, Sąd Apelacyjny w Ł. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

W kasacji od orzeczenia Sądu odwoławczego Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia, naruszenie przepisów prawa go procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny w Ł. prawidłowej oraz wszechstronnej kontroli odwoławczej, pominięciu rzetelnej i kompleksowej analizy całości zebranego w toku postępowania materiału dowodowego i podniesionych w apelacji zarzutów, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia, zapadłego z obrazą przepisów procesowych, to jest art. 4 i 7 k.p.k. uznającego, iż lustrowany nie wyczerpał swym zachowaniem przesłanki materializacji współpracy z organem bezpieczeństwa państwa, poprzez błędne przyjęcie, iż do wypełnienia jej znamion, poza ustaleniem, że w ramach tajnej, świadomej współpracy z organem bezpieczeństwa państwa, doszło do przekazywania informacji, niezbędne jest dokonywanie ustaleń w kierunku dokonania procesowej oceny treści przekazanych informacji, ich wartościowanie oraz czynienie ustaleń, czy i w jaki sposób informacje te były przydatne dla organu bezpieczeństwa państwa i czy zostały następnie wykorzystane w pracy operacyjnej, w sytuacji, gdy w odniesieniu do znamion przesłanki materializacji współpracy ustawa lustracyjna z 2006 r. nie sformułowała takich dodatkowych warunków, w następstwie czego do wadliwej oceny kryteriów uznania zachowania lustrowanego za współpracę, a w konsekwencji do utrzymania w mocy orzeczenia sądu I instancji”.

Skarżący się wniósł o uchylenie obu orzeczeń i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacji nie można odmówić słuszności, ponieważ zasadny jest zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji podzielił stanowisko wypracowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, wskazując konkretne judykaty, że musi zostać spełnionych łącznie 5 warunków dla przyjęcia „współpracy” w rozumieniu art. 3a (dawniej art. 4 ust. 1) ustawy lustracyjnej. Sąd Okręgowy przytoczył te

warunki, w tym ostatni, ale równie ważny, że współpraca „nie mogła ograniczać się do samej deklaracji woli, lecz winna materializować się w świadomie podejmowanych konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy”. Sąd nie miał wątpliwości, że współpraca lustrowanego K.B. spełniła wszystkie warunki. Sąd I instancji uznał jednak też, że przekazane informacje musiały: mieć „realną wartość” i być „następnie wykorzystane” (s. 14 uzasadnienia), „efektywnie” wpływać „na rozpracowanie prowadzonych wówczas przez Służby Bezpieczeństwa spraw” (s. 15). Sąd Okręgowy konkludował, powołując się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 12 stycznia 2012 r., (Lex nr 1168830), że „wartościowanie” (współpracy – przyp. SN) staje się dopuszczalnym (...) w zakresie doniosłości operacyjnej przekazanych informacji...” (s. 16 *in fine* – 17 *in princ.* motywów). Sąd dodał, że „treść udzielonych informacji” decyduje „o istnieniu faktycznej, a nie jedynie pozorowanej współpracy” (s. 17). Zdaniem Sądu Okręgowego, prokurator nie wykazał, że informacje przekazane przez lustrowanego miały taki charakter.

Prokurator uzasadniając w apelacji zarzuty obrazy art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych, wskazywał na pominięcie części materiału dowodowego, jego jednoznacznej wymowy niekorzystnej dla lustrowanego i przeczącej tezie o bezwartościowości informacji lub o niemożności określenia ich przydatności, a nadto, że szereg judykatów Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (przywołując daty ich wydania i sygnatury – s. 3 – 5 apelacji), świadczących o ukształtowaniu się odmiennej linii orzeczniczej w odniesieniu do warunku materializacji współpracy od rozumienia go przez Sąd Okręgowy.

Tymczasem Sąd Apelacyjny ograniczył się do stwierdzenia, że o zmaterializowaniu się współpracy decyduje „treść udzielonych informacji”. „Prokurator nie wykazał, by miała miejsce rzeczywista współpraca polegająca na przekazywaniu przez lustrowanego wiadomości mogących mieć znaczenie dla Służby Bezpieczeństwa” (k. 163 akt głównych). „Nie ma dowodów na to, aby lustrowany rzeczywiście przekazywał SB informacje” (k. 164). Stanowisko odmienne prowadziłoby „bezpośrednio do przyjęcia założenia: był kontakt – w postaci chociażby luźnej, ogólnej w treści rozmowy, to znaczy, że była współpraca” (k. 164 – 164v). Wreszcie, Sąd podniósł, że decydujące znaczenie dla przyjęcia

współpracy ma „charakter” i użyteczność informacji” oraz iż „wartościowanie” informacji jest dopuszczalne, bo chodzi o określenie „doniosłości operacyjnej przekazywanych informacji” (k. 164). Poglądy Sądu odwoławczego, przytoczone w dwóch ostatnich zdaniach, pochodzą z judykatu, na którym bazował również Sąd I instancji (wspomniane orzeczenie SA w Łodzi z dnia 12 stycznia 2012 r. – II AKA 246/11).

Wyraźnie zatem widać, że poza uwagą Sądu Apelacyjnego pozostały, podnoszone w apelacji, kwestie:

- niewyciągnięcia przez Sąd Okręgowy należytych wniosków z faktów ustalonych przez ten Sąd, że lustrowany własnoręcznie napisał i podpisał zobowiązanie do tajnej współpracy z pracownikiem SB, czemu przeczył, że został zarejestrowany jako tajny współpracownik (TW) pod pseudonimem „J.” i numerem ..., że przekazywał informacje, co również negował, że współpraca trwała od 16 sierpnia 1986 r. do 22 stycznia 1990 r., że łącznie lustrowany w tym czasie odbył 31 spotkań z prowadzącymi go funkcjonariuszami (9 ze św. G. W. i 22 ze św. W. R.) i łącznie przekazał im 26 informacji (odpowiednio 9 i 17).

- nieprzeanalizowania m.in. protokołu zniszczeniateczki personalnej, który zawiera znamienne fakty o niekorzystnej wymowie dla lustrowanego, świadczące o materializacji współpracy, także w rozumieniu przyjętym przez Sąd Okręgowy,

- że wymogiem przyjęcia materializacji współpracy nie jest ustalenie, iż informacje były przydatne (wartościowe) dla Służby Bezpieczeństwa i zostały następnie wykorzystane w pracy operacyjnej. Wszak takie dookreślenie nie wynika z wyroków Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 10 listopada 1998 r., K 39/97 – OTK 1998/6/99, Lex nr 34601 i z dnia 11 maja 2007 r., K 2/07 – OTK - A 2007/5/48 – Lex nr 272765,

- jednoznacznych wypowiedzi Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych w wielu judykatach, akceptujących kryteria współpracy wypracowane przez Trybunał Konstytucyjny oraz stwierdzających, że dla zmaterializowania współpracy nie jest konieczne, aby informacje były istotne operacyjnie i wykorzystane i aby wyrządziły komukolwiek szkodę. Nie można więc przyjąć, że współpraca ma podlegać swoistemu wartościowaniu dokonywanemu przez sąd (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2008 r., II KK 171/07 – Lex nr 531272, wyroki SN:

z dnia 13 lutego 2014 r., II KK 308/13 – Lex nr 143420, z dnia 14 lutego 2018 r. – IV KK 212/17 – Lex nr 2454224). Podobnie w wielu orzeczeniach wypowiadały się sądy apelacyjne (np. SA w Katowicach – z dnia 20 stycznia 2011 r., II AKa 432/10 – Lex nr 846485, SA w Poznaniu – z dnia 8 listopada 2012 r., II AKa 220/12 – Lex nr 1264422, SA w Gdańsku – z dnia 5 marca 2013 r., II AKa 42/13 – Lex nr 1419007, SA w Białymstoku – z dnia 29 lipca 2014 r., II AKa 152/14 – Lex nr 1504341). Zauważenia wymagała również konstatacja 7 sędziów Sądu Najwyższego zawarta w postanowieniu z dnia 25 lutego 2016 r., I KZP 17/15 (OSNKW 2016, s. 4, poz. 23 – Lex nr 1991137), że obowiązek ujawnienia współpracy z organami bezpieczeństwa państwa nie powinien być wiązany ze stopniem szkodliwości podjętych przez lustrowanych działań. Dla zaistnienia tego obowiązku nie ma bowiem znaczenia, czy przekazywane informacje spowodowały realne szkody i jak wielu osób dotyczyły.

Nierozważenie wyżej wskazanych kwestii, podniesionych w apelacji, było rażącym naruszeniem dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny był obowiązany mieć je w polu widzenia. Tak się nie stało, czego świadectwem jest treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Nie ma w motywach odniesienia do zarzutów apelacji i argumentów na ich poparcie. Nastąpiło więc także uchybienie dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., zobowiązującej sąd odwoławczy do podania, dlaczego zarzuty apelacji uznał za niezasadne.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny uczynił zadość wymogom wynikającym z dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k.

Oczywiście, nie pozostawi poza uwagą wywody zawarte w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 12 stycznia 2012 r., II AKa 246/11 (Lex nr 1168830), które posłużyły za podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego w tej sprawie. Należy jednak dostrzegać (poza faktem, że ukształtowała się i dominuje całkowicie odmienna linia orzecznictwa, bazująca przecież na wyrokach Trybunału Konstytucyjnego), że w judykacie tym Sąd odwoływał się przede wszystkim do dwóch orzeczeń wydanych wobec tej samej osoby lustrowanej (M. J.), na kanwie specyficznego stanu faktycznego, to jest do wyroków: z dnia 5 października 2000 r., III KKN 271/00 (OSNKW 2001, s. 1 – 2, poz. 15) i z dnia 2 października 2002 r., II KKN 311/01 (Lex nr 577180). Ustalonym w tych sprawach

faktem było dostarczanie informacji. Kwestia ich przydatności (istotności, wartości) mogła więc aktualizować się dlatego, że należało odpowiedzieć na pytanie, czy było to pozorowanie współpracy. W przypadku M.J. Sąd Najwyższy odpowiedział na nie twierdząco. Natomiast w niniejszej sprawie kwestia ta nie mogła się pojawić. Lustrowany zaprzeczył, aby dostarczył funkcjonariuszom SB jakichkolwiek informacji, negując uprzednio, aby sporządził i podpisał zobowiązanie do współpracy. Sądowi pozostało więc ocenić tzw. suche fakty i wnioski z nich płynące, m. in. czy łącznie 26 informacji, to tylko „luźne” rozmowy, jak dopuszczał Sąd Apelacyjny, czy jednak „informacje” w rozumieniu art. 3a ust 2 ustawy lustracyjnej z 2006 r. Ten fakt należało ocenić, jak wnosił prokurator w apelacji, wespół z innymi wskazanymi w tym środku zaskarżenia, a czego nie wykonał Sąd odwoławczy. Wreszcie, Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie pominie, że Sąd I instancji na s. 15 uzasadnienia nie zdyskwalifikował oceny św. W. R. zawartej w sporządzonej przez niego charakterystyce, iż informacje przekazane przez K.B. nie przedstawiały „większej wartości operacyjnej”. Z tej uwagi należałoby chyba wnosić, że 22 informacje miały jednak operacyjne znaczenie.

Dlatego orzeczono, jak w części dyspozytywnej wyroku.